

Nr. 67 (68)

XXXI r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi

Mies. z dos. ilust. 4.20 gr.
Dla rok. 8.70 gr.
Sesna. do sem. 12 gr.
2. przez. pozt.
Mies. z dos. ilust. 4.20 gr.
Pocz. kwart. 1.20 gr.
Należność p. posztowa
opłacona zryczałt.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60504,

Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Sroda dnia 7 marca 1928 r.

Ugrupowanie przyszłego Sejmu. Wyraźna radykalizacja parlamentu.

Sanacja

130 MANDATÓW

Lista nr. 1 zdobyła 128, z tego odechodzą 3 posłów NPR, prawicy ze Śląska i 2 Ch. Dem. z Małop. Wschodniej, natomiast przybywa 5 posłów z NPR—lewicy i 2 z Unji Katolickiej, czyli razem sanacja rozporządza 130 mandatami.

Lewica

133 MANDATÓW

Na siły lewicy składają się: 63 posłów z PPS, 38 z Wyzwolenia, 21 ze Stronnictwa Chłopskiego, 8 komunistów, 3 stąpińcy i jeden ekonomowiec, czyli razem 133 mandatów.

Centrum

45 MANDATÓW

Na siły centrum składa się: 22 posłów z Piasta, 12 z NPR—prawicy i 11 z Ch. Dem.

Prawica

38 MANDATÓW

Na siły prawicy składa się: 35 mandatów Zw. Lud. Nar. i 3 mandaty Chr. Nar.

Mniejszości

85 MANDATÓW

Na siły mniejszości narodowych składa się 56 mand. z Bloku mniejszości, 6 sjońców małopolskich i 23 mandaty z różnych list ukraińskich, co razem czyni 85 mandatów.

Dzieci

13 MANDATÓW

Na cyfrę tę składają się najrozmaitsze listy lokalne.

Wojskowi w przyszłym Sejmie.

Wchodzą z listy sanacyjnej.

Z listy nr. 1 wchodzi: do Sejmu: generał brygady Andrzej Galica, dowódca O. K. Nr. 10 w Przemyślu, generał dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, pułk S. G. Walery Sławek, pułk S. G. Adam Koc, szef sztabu D. O. K. Lwów, pułk S. G. Bronisław Pieracki, dy-

rektor departamentu Ministerstwa spraw wewnętrznych, podpułk. dr. Adolf Maciejsza.

Z posłów w poprzednim Sejmie wybrani zostali pułk. Miedziński Bogusław, major Kościalkowski—Zyndram Marian, major Polakiewicz Karol.

Zw. Ludowo - Narodowy w Sejmie.

Kto wchodzi z listy № 24.

Prof. R. Rybarski, ks. prałat Nowakowski b. poseł, Wacław Bitner p. poseł, St. Stróńska (prof.), Dr. Ludwik Wiśniewski (lekarz), Aleksander Dębski (b. wojewoda), Milak (rolnik), Berezowski Zygm. b. poseł, Prof. Witold Staniszkis b. poseł, Jan Kowacki b. poseł, Tadeusz Świecki b. poseł, Mieczysław Fijałkowski (rolnik), Józef Markowicz b. poseł, Prof. Stefan Dąbrowski b. poseł, Stefan Dobrzański (adwokat) b. poseł, Edward Rettinger (adw.), Seweryn Czetwertyński b. poseł, Jan Kwiatkowski (kupiec), Piotr Szturmowski b. poseł, Wojnowski (rolnik), Stef. Michalak (adw.), Woj. Tramp-

czyński marsz. Senatu, Bol. Lewandowski (kupiec), Dr. Roman Paczkowski (prof. uniw.), Ludwik Miklaszewski (rzemieślnik), Leon Pluciński b. poseł, Karol Rzepecki b. poseł, Dr. Bogdan Wiśniewski (prof. uniw.), Pieracki Jan (adwokat), Dr. Aleks. Zwierzynski b. poseł.

Z LISTY PANSTWOWEJ.

Prof. Zóltowski Adam, Szebeko Ignacy b. poseł, Prof. Komornicki Wacław, Bałicka Gabryela b. poseł, Jasiukowicz Stanisław b. poseł, Wierczak Karol b. poseł, Zaleski Stanisław urzędnik.

Bez demagogii.

Sjonistyczne „eredo“ powyborcze.

Lwów 6 marca (aw)

Sjonistyczna „Chwila“ pisze, że we Wschodniej Małopolsce odniosła myśl narodowo—żydowska olbrzymie zwycięstwo i skupiła prawie wszystkie głosy żydowskie. Zdaniem „Chwili“ w kraju zwyciężył ten kierunek polityki żydowskiej, który szczególnie służy ludności żydowskiej, i który jest

świadom tego, że rząd marszałka Piłsudskiego przyczynił się w ogromnym stopniu do ustabilizowania stosunków gospodarczych, wobec tego żydzi uważać będą współpracę z nim: nie za demagogiczne hasło wyborcze, lecz za realną platformę demokratyczno—parlamentarną wszechstronnego rozwoju Rzeczypospolitej.

daty w Warszawie, tak samo jeden mandat lwowski, który PPS. posiadała od 20 lat.

Dziennik podkreśla, że przegrana ta ma tę dobrą stronę, iż stronnictwo może

łatwo stwierdzić, jakie przyczyny spowodowały to osłabienie go, oraz ma okazję zastanowienia się nad tem, jak swą działalność ulepszyć.

Rozważania powyborcze P.P.S-u

Lwów 6 marca (aw)

Organ PPS., „Dziennik Ludowy“, na marginesie opinii powyborczych stwierdza, że socjaliści stracili na rzecz sanacji 2 man-

Organizacja wyborów była fatalna.

Potwierdza to zgodnie opinia publiczna Pomorza.

**WYBORY, PRZY KTÓRYCH
NIE MOŻNA GŁOSOWAĆ.**

GDYŃIA, 6.3. (aw)

W Gdyni, Łucku i Wejherowie, według powszechnie tutaj panujących opinii, organizacja wyborów była fatalna do tego stopnia, iż miejscowe czynniki noszą się z myślą złożenia wniosku o unieważnienie wyborów i rozpisanie ich po raz wtóry. Warunki lokalne były na Pomorzu tak złe, że w wymierzonych wyżej miejscowościach głosować mogło najwyżej 42 proc. wyborców, ze względu przede wszystkim na minimalną ilość lokali wyborczych, oraz rozmieszczenie ich w ten sposób, że jedne od drugich oddzielone były dużymi przestrzeniami, tak, iż wyborca, chcąc odpowiedzieć swemu obywatelstwu,

szony był odbyć dłuższą drogę, a przytem mała liczba lokali wyborczych powodowała trudności przy składaniu głosu.

**ROZDROBNIENIE GŁOSÓW POLSKICH
ZWYCIĘSTWEM NIEMCÓW.**

BYDGOSZ, 6.3. (aw)

Prasa pomorska w swych rozważaniach powyborczych stwierdza, że rozdrobienie głosów polskich przez wnieście szeregu list bardzo poważnie osłabiło szanse wygranej stronnictw polskich i wyszło na korzyść Niemcom. Wspólna suma głosów przez polskie listy głosów wynosi ponad 80 tysięcy, co mogłoby dać przy sprzyjających warunkach 4 mandaty.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY)

PROCES UKRAINCÓW.

W procesie o zabójstwo t. p. kuratora Sobieskiego przemawiał przez cały dzień prokurator. Poświęcił on główną uwagę oskarżonym Atamańczukowi, Wierbickiemu, Holowickiemu i Stefanieczowi.

Prokurator omawiał szczególnie ich udział w Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, wykazywał zarzucaną im aktem oskarżenia zbrodnię zdrady stanu i szpiegostwa, poczem omawiał mord popełniony na t. p. kuratorze Sobieskim.

PROTEST LWOWA.

Dla zaprotestowania przeciwko wyborowi dwóch sjonistów we Lwowie akademicy demonstrowali przed uniwersyteciem, nie dopuszczając na wykłady słuchaczy.

OSTERWA WE LWOWIE.

Przybywa tu z Wilna dyrektor Osterwa na gościnne występy.

NIE BYLI IM POTRZEBNI.

Dnia 4 b.m. w rejonie Wierżany i Lipowa litwini wydali władzom polskim: Bernarda Reinera, Leop. Laufera, G. Wejgnera i Piotrowskiego, którzy uchylając się od służby wojskowej, zbiegli na Litwę.

Aresztowanie undowców.

Ukraińskie „Dilo” donosi o szeregu aresztowań, dokonanych wśród undowców w powiecie stryjskim.

Czaskie zaprzeczenia.

Praga, 6 marca (aw)

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu w sprawie pertraktacji w Warszawie wobec zwalozowania cel przez rząd praski.

— o o —

Wyniki wyborów w Polsce

W opinii prasy sowieckiej.

Moskwa, 6.3. (pat)

TASS. Prasa, omawiając wyniki wyborów w Polsce zaznacza, że wyniki te biorąc pod uwagę szczególne właściwości kampanji wyborczej, pozwalają stwierdzić olbrzymi sukces komunistów. Sukces ten dowodzi

zmniejszenia się strefy wpływów politycznych P. P. S.

Fakt, że rząd obecny pozostaje przy władzy, nie tłumaczy się sukcesem wyborów. Przeciwnie, rząd odniósł sukces dzięki posiadaniu władzy, ułatwiającej walkę z opozycją.

Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu

Łącznie z przyznanymi mandatami z listy państwowej.

	Ilość mandatów uzyskanych w okręgach wyb.	z listy państw	Razem posłów
1 Bezp. bi. wsp. z rządem	104	24	128
2 P. P. S.	51	12	63
3 Wyzwolenie	30	6	36
7 N. P. R.	8	1	9
8 Sel-rob prawica	5	—	5
10 Stron. chłopskie	21	4	25
12 Chłop. stron. radykalne	1	—	1
13 Komuniści	5	—	5
14 Związek chłopski	3	—	3
17 Zjednoczenie nar. żyd.	6	—	6
18 Blok mniejszości	46	10	56
19 Sel-rob, lewica	4	—	4
20 Ruska	1	—	1
21 Nar. państw. blok pracy	5	—	5
22 Blok wyb. ukr. socj. rob.	9	2	11
24 Blok kat. narodowy	30	7	37
25 Blok Piast i Ch. D.	28	6	34
26 Ukraińska partja pracy	1	—	1
30 Kat. unja ziem zachodnich	2	—	2
Różne listy lokalne	12	—	12
Razem	372	72	444

KAŻDY POLAK - KATOLIK

W DNIU 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

Polskiego BLOKU KATOLICKIEGO

25

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Arcyciekawy niesamowity film p. t.

Dom Warjatorów

W roli głównej fenomenalny mistrz maski, człowiek o stu twarzach

Lon Chaney

Ścinające w tyłach przetycia w senatorjum dla umysłowo chorych wśród zbuntowanych asseklców
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkich scenach zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp i miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 20 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 5 po poł. miejsce 20 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 28—II 1928 r.

Dla dorosłych Dla młodzieży

Douglas Fairbanks w filmie pt.

CZARNY PIRAT

Następny program „GRACZ W SZACHY”

Oczy pakty Ligi są wypełniane?

Znamienna decyzja rady Ligi Narodów - Sprawa incydentu w St. Gotthard - Sprawy polsko-gdańskie skreślone z porządku dziennego.

Genewa, 6.3. (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna — We wtorek dn. 6 bm. o godz. 10,30 rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady na posiedzeniu publicznym. Specjalnie ciekawymi punktami porządku dziennego są punkty, dotyczące gospodarczych i finansowych sankcyj, mających być zastosowanymi w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów przeciwko temu państwu, które dopuści się naruszenia pokoju. — Po- zatem rada zajmie stanowisko w sprawie budowy pałacu Ligi Narodów. — Na poufnym posiedzeniu Rada rozpatruje sprawę ograniczenia ilości sesyj rady oraz sprawę przemysła lotniczego w St. Gotthard.

Co się tyczy konfliktu polsko litewskiego, Polska — jak zapewniają tu, odpowie Litwie, że wysła dnia 30 marca do Królowa swych delegatów. O ileby rokowania u- kładły na martwym punkcie, wówczas Polska zaspelowałaby o pośrednictwo do Ligi Narodów.

Genewa, 6.3. (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu rada ligi przyjęła interesującą decyzję, polecając przedstawicielowi Włoch Scialojemu opracowanie następnej sesyj rady sprawozdania o stanie ratyfikacji konwencji, układów i poprawek do paktu ligi, zawartych pod auspicjami Ligi. Członkowie rady wyrazili pogląd, że byłoby szkodliwe dla prestiżu Ligi narodów, gdy by wiele takich konwencji nie wchodziło w życie z powodu ich nieratyfikowania.

Genewa, 6.3. (pat)

Na wieczorowym posiedzeniu kom. rozjemstwa i bezpieczeństwa pod przewodnictwem Benesza przyjęto projekt układu o nie- agresji i udzielaniu pomocy. Projekt ten u- łożony jest na wzór paktu reńskiego.

Gdańsk 6 marca (aw)

Donoszą z Genewy, że sprawy intere- sujące Gdańsk i Polskę, jak kwestja We- sterplatte, oraz postoju okrętów polskich w porcie gdańskim zostały z porządku dzien- nego obrad Ligi skreślone.

Genewa 6 marca (aw)

Na podstawie zakulisowych obrad po- stanowiono sprawę St. Gotthard załatwić w czasie późniejszym, po uprzednim powoła- niu komisji rzeczoznawców cywilnych dla zbadania tej kwestji.

Międzynarodowy specjalista od tranzakcji z bronią.

Kowno, 6.3. (aw)

Na granicy lotewsko-litewskiej aresztowa- no emigranta rosyjskiego b. oficera armji rosyjskiej Łomakina, który oskarżony jest o podrobienie dokumentów ministerstwa obrony krajowej. Z podrobionymi dokumentami wyjechał on do Francji i Belgji, gdzie jako przedstawiciel rządu litewskiego prowadził rokowania o zakup broni. Łomakin wydał się podejrzanym władzom francuskim, zasiagnę- ły tedy o nim informacyj w przedstawiciel- stwie litewskim w Paryżu, które udzieliło informacyj, że rząd litewski nie udzielał za- dnemu Łomakinowi zlecenia na zakup broni. Łomakinowi udało się otrzymać od szeregu fabrykantów wielkie sumy za pośrednictwo.

— oCo —

Londyn 6 marca (aw)

Korespondent genewski „Daily Mail” donosi, że minister spraw zagranicznych Rumunji, Titulescu, zgłosił desinterese- ment

Rumunji i Jugosławji w sprawie inwestyc- ji mających być zastosowanymi wobec Wę- gier w związku ze sprawą w St. Gotthard.

Niepoważne kłopoty głodującej Rosji.

Krawat problemem społecznym w Sowietach.

Moskwa 6 marca (aw)

Ostatnio prasę sowiecką absorbuje bardzo silnie zagadnienie... krawatu. Cała prasa sowiecka, z „Prawdą” na czele, roz- pisuje się szeroko na temat, czy noszenie krawatu jest „wymysłem burżuazyjnym”, czy też może być w Rosji sowieckiej utrzy- mane.

Jeden z młodocianych komunistów rozpisuje się na łamach pisma w ten spo- sób:

„Robotnik najprzód zawiązuje krawat potem idzie do kina, następnie kupuje so- bie klatkę z kanarkiem, później uczy się

modnych tańców, a w rezultacie jest straco- ny dla partji, sprawami jej interesuje się coraz rzadziej”.

Inny natomiast towarzysz z „komso- molu” pisze:

„Krawat powinien być noszony i nie może razić uczuć proletarjackich Rosji. Bo- wiem sam prezes „WCIK’a”, Kalinin był na zjeździe w Tambowie przybrany w kra- wat i zrobił bardzo dodatnie wrażenie. Tak samo, jak widzimy z fotografii, nosił kra- wat Karol Marx. Używał go również sam Lenin.

Czy ks. Seipel odpowie Mussoliniemu?

Przed expose kanclerza Austrii.

Wiedeń 6 marca (aw)

Jutro rozpoczyna się obrady głównej komisji rady narodowej, podczas których wygłosi expose kanclerz Saipel, mówiąc o aktualnych zagadnieniach polityki międzyna- rodowej, a przedewszystkiem zdając spra-

wozdanie z wyników podróży do Pragi.

Poważne zainteresowanie budzi, czy ks. prałat Seipel poruszy w jutrzejszym przemówieniu sprawę konfliktu z Włocha- mi w kwestji Tyrolu.

Wahabici przeciwko Arabom

Wojna święta w Mezopotamji.

Bassorah, 6 marca.

Ibn Saud, król Hedżasu połączył się definitywnie ze zbuntowanymi Wahabitami, wskutek czego niebezpieczeństwo zagrażają- ce angielskiemu Irakowi ogromnie wzrosło.

Na wielkiej naradzie szejków arab- skich oświadczył Ibn Saud, że do walki z „niewiernymi władcami Transjordanji i Ira- ku” udzieli swej największej pomocy.

Do kroku tego skłoniło króla Hedża-

su ustawiczne bombardowanie osiedli arab- skich przez lotników angielskich.

Należy się liczyć z generalnym ata- kiem na Koweit, który wpadnie w ręce Ara- bów, o ile Anglicy nie zdołają zorganizowa- ć swych sił dość wcześnie. Narazie je- den krążownik angielski wysadził już na ląd oddziały marynarzy, którzy zajęli pozyc- je obronne dokoła miasta Koweit.

Pięciu groźnych zbójów na wolności.

Ucieczka przestępców z więzienia w Sandomierzu.

Sandomierz 6 marca

Dziś o północy zbiegło z więzienia tutajszego 5—ciu groźnych bandytów, odsia- dujących długoterminowe kary.

Zapomocą tajemniczym sposobem zdobytych narzędzi, złoczyńcy przepilowali w oknach kraty i wydostali się na dach skąd uciekli w niewiadomym kierunku

Szósty bandyta przy zeskakiwaniu z okna odniósł ciężkie obrażenia i nie był zdolny do ucieczki.

Za zbiegłymi zarządzono pościg, w któ- rym bierze udział prócz policji straż więzienna. Dotychczas ujęto dwu najgroźniejszych bandytów.

Dalsza akcja pościgowa w toku.

Komunizm w Polsce - to siła.

Wybory wykazały dobrą organizację i wzrost sił komunistycznych.

Agitacja komunistyczna prowadzona w rozmaitych miejscowościach w zależności od warunków lokalnych z mniejszą lub większą intensywnością wydała owoce bardzo rozmaite. W miejscowościach o przeważającej ludności robotniczej, bądź też mieszczańskiej pod względem narodowościowym, komuniści zebrali znaczną ilość głosów uzyskując wydatnie ilość głosów oddanych na inne listy robotnicze.

W części okręgów wyborczych lista komunistyczna została unieważniona zatem liczbę głosów unieważnionych można ocenić. Wpływy komunistyczne w tych okręgach są jednakże, gdzie list komunistycznych nie unieważniono, przy pobieżnym już przejrzaniu wyników głosowań, bije w oczy fakt znacznej przewagi głosów komunistycznych nad socjalistycznymi.

W Dąbrowie Górniczej na przykład na ogólną ilość 11.800 głosów komunistyczna lista zyskała prawie 5000 daleko w tyle pozostawiając P.P.S.

Jeszcze bardziej jaskrawie występuje taka dysproporcja w Poznaniu gdzie socjaliści uzyskali 5157 głosów, wówczas gdy komuniści zebrali 11946. Wynik ten w stosunkach, dotychczas w Poznaniu panujących jest rewelacją.

Pośród nielicznych wyjątków z tej reguły na pierwszym miejscu znajduje się Lwów, który oddał wyraźną przewagę socjalistom, dając im 13014 głosów wówczas gdy komuniści zdołali zebrać jedną czwartą tej ilości.

Bardzo charakterystyczny jest znaczny wpływ komunistów na wileńszczyźnie. W Lidzie w Komitecie miejskim unieważniono 7480 głosów na ogólną ilość 12500. Na następnym miejscu znajdująca się lista zebrała zaledwie 2623 głosy.

W samej Warszawie ilość głosów oddanych na listę komunistyczną jest w zależności od dzielnic bardzo rozmaita. Najbardziej skomunizowana jest bezsprzecznie Ochota, która po nad połowę swoich głosów rzuciła na trzynastkę. Śródmieście natomiast dało niespełna 10 procent głosów komunistycznych. Wyjątek stanowią dzielnice żydowskie, w których procent głosów komunistycznych waha się w granicach od 20 do 40 proc. Również na Pradze na ulicy Targowej ludność żydowska w przeważającej części oddała swe głosy na trzynastkę.

W ogólnym wyniku Warszawa dwa

mandaty do Sejmu daje komunistom

Najbardziej skomunizowane okazało się Zagłębie Dąbrowskie: komuniści w okręgu Sosnowieckim uzyskali czterokrotną przewagę nad socjalistami, miejscami zyskując większość w ogólnej ilości oddanych głosów.

W Łodzi liczba komunistów wyniosła prawie trzecie liczby socjalistów.

We wszystkich okręgach, mimo zdewotowanej nieprzychylności uświadomionej części mas robotniczych, komuniści wykazali wielką sprężystość i dyscyplinę partyjną.

W Lublinie wystawiono dwie listy ko-

munistyczne: Jedność robotniczo-chłopska (13) i Samopomoc chłopska (36). W ostatnim tygodniu przed wyborami ukazała się instrukcja podpisana przez b. posła Skrzypkę, nakazująca głosowanie na listę nr 36, ponieważ ma ona popularność na wsi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że po tej instrukcji na listę nr 13 padło zaledwie 20 głosów, reszta zaś t. j. 4555 na listę nr 36.

Wynik ten wskazuje wyraźnie, że ma się tu do czynienia ze zorganizowanymi komunistami, a nie z przygodnymi wyborcami.

Listy z S. S. S. R.

Walka na dwa fronty.

Taktyka międzynarodówki w walce z burżuazją.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w marcu.

W jednym z ostatnich numerów swoich omawia moskiewska „Prawda” taktykę stosowaną w ostatnim czasie przez międzynarodówkę komunistyczną w walce z „burżuazją”. Plenum międzynarodówki komunistycznej podkreśliło w niedawnej rezolucji dotyczącej walki komunizmu z obecnym ustrojem społecznym w Anglii i wszelkich kwestyj z walką tą związanych, że międzynarodowy ruch komunistyczny prowadzi obecnie walkę na dwa fronty: przeciw kapitalowi i przeciw reformatorstwu społecznemu, pod którym to terminem rozumie się socjal-demokrację.

Specialnie stanowiącą walkę toczyć się będzie w Anglii, gdzie — według słów „Prawdy” — partja komunistyczna występuje z zdecydowaniem przeciw rządowi i nie dopuści do tego, aby Labour Party nadal miała figurować jako przedstawicielka całej zorganizowanej klasy robotniczej w Anglii. Partja komunistyczna przeprowadzi otwartą i zdecydowaną walkę o kierownictwo i przewodnictwo nad klasą robotniczą i o reprezentację tej klasy we wszystkich dziedzinach

walki klasowej: w walkach gospodarczych i politycznych, w kampanjach wyborczych tak przy wyborach do samorządów jak i parlamentu.

O sposobach przeprowadzania walki tej i zastosowania nowej taktyki w walce międzynarodówki komunistycznej w Anglii i we wszystkich innych państwach, w których trzeba walczyć na dwa fronty, pisze „Prawda” następująco: „Jeżeli nowa taktyka ma osiągnąć swój cel, na ten czas musi partja komunistyczna wykazać wielkie zdecydowanie i śmiałość i szybką inicjatywę, ale równocześnie daleko idącą ostrożność. Partja komunistyczna musi na każdym odcinku frontu i w każdym okresie walki klasowej umieć odciągnąć robotników z szeregów reformatorskich, organizować ich i kierować ich walką”.

Także w innych państwach ma się walka toczyć na dwa fronty, według „angielskiego receptu kominternu”, tylko że chwilem mniej intensywnie i z mniejszą zawziętością.

Gapor.

Największe poczucie obowiązku obywatelskich

Wykazali mieszkańcy Włocławka, Zamościa, Bydgoszczy i Katowic.

W całym kraju frekwencja wyborców była bardzo wysoka. Procentowo, w zaokrągleniu do 5, w poszczególnych okręgach przedstawia się jak następuje:

60 proc.:
Stanisławów, Święciany
65 proc.:
Warszawa — miasto Łódź — powiat
70 proc.:
Płock, Będzin, Szamotuły, N. Sącz
Nowogródek.
75 proc.:
Ostrów, Białystok, Grodno, Łomża,

Ciechanów, Łowicz, Błonie, Wadowice, Tarcobórz, Rzeszów, Przemyśl, Brześć Litewski, Włocławek.

80 proc.:
Kielce, Biela Podl., Tczew, Grudziądz, Toruń, Gniezno, Poznań — powiat, Ostrów, Poznań, Sambor, Tarnopol, Krzemieniec, Lidz, Łódź — miasto.

85 proc.:
Stryj.

90 proc.:
Włocławek, Zamość, Bydgoszcz, Katowice.

AMIRÓC SĘDZIEGO PRAWNIKA.

Londyn 6 marca (pat)

Zmarł tu dzisiaj nestor prawników zagłębskich, sir Harry Poland, rycerz Zakonu Kolumba Zmarły ukończyłby w roku bieżącym lat 100. W zawodzie adwokata pracował 77 lat.

TARGI LIPSKIE.

Berlin 6 marca (pat)

Onegdaj otwarte zostały w Lipsku targi wiosenna.

Mierówne miary.

Opieka duchowna nad Niemcami katolikami w Polsce i opieka nad Polakami katolikami w Niemczech.

Na terenie diecezji gnieźnieńskiej mieszka 6291 Niemców-katolików, przynależnych do 15 parafii. Jak wiadomo, wszyscy księża katolicy na ziemiach byłego zaboru pruskiego mówią świetnie po niemiecku, tak, że wygłaszanie kazań w języku niemieckim, lub udzielanie nauk w konfesjonale nie sprawia im żadnych trudności.

„Mimo to — powierzono specjalnie 8 księżom-Niemcom opiekę duchowną nad tymi 6291 wiernymi”. Wypada więc na jednego księdza około 800 dusz. Opieka chyba nadto wystarczająca!

Diecezja poznańska ma 16,448 Niemców-katolików, rozstanych na terenie 54 parafii. Księża-Niemców, którzy specjalnie wykonują opiekę duchowną nad tymi swymi rodakami, jest 13, a wśród nich 2 obywatele Rzeszy. Na jednego księdza wypada więc 1200 dusz. Nie dużo!

W diecezji chełmińskiej mieszka około 20.600 Niemców-katolików, rozroszonych na terenie 45 parafii. Do wykonywania specjalnej opieki duchownej nad tymi Niemcami zaangażowanych zostało 2 księży-Niemców, którzy obaj są obywatelami państwa niemieckiego.

Wśród 1.002.000 dusz w diecezji śląskiej, jest około 107.000 Niemców, którzy zamieszkują na terenie 71 parafii. Specjalną opiekę duchowną nad tymi wiernymi wykonuje 68 księży-Niemców, z których czterech posiada obywatelstwo niemieckie.

W całości więc na terenie ziem zachodnich Polski mieszka około 210.000 Niemców-katolików, nad którymi „specjalną” opiekę duchowną wykonuje 91 księży-Niemców, z których 8-miu nawet jest obywatelami Rzeszy. Chyba dosyć!

A jakżeż przedstawia się opieka duchowna nad Polakami w Niemczech?

Dane statystyczne, mówią o stosunkach w Westfalji i Nadrenji.

Otóż mieszka tam 150.000 katolików-Polaków. Teren ich zamieszkania podzielony jest na 3 diecezje: kolońską, monasterską i paderbornską. Do specjalnej opieki duchownej na tymi katolikami zaangażowano 3 księży pochodzenia polskiego. Prócz tego

na terenie owych trzech diecezji mieszka 29 księży, którzy znają język polski. Z nich jednak tylko 7-miu mówi względnie do brze po polsku, u reszty nie może być mowy o wygłoszeniu np. kazania w języku polskim.

Udzielanie nauk w konfesjonale również odbywać by się musiały chyba na mi-

si, albo za pomocą tłumacza.

W tych warunkach nie dziw, że brak wiary św. u Polaków w Niemczech jest poprostu zastraszający. Co to przy znanym identyfikowaniu wyznania z narodowością naszego ludu dla polskości znaczy, łatwo sobie wyobrazić!

Rządy komunistyczne w Chinach.

Męczeńska śmierć 150 chrześcijan — Ofiary palone, ćwiartowane — Prześladowanie wszystkich religii — Bandytyzm.

Rzut oka na warunki egzystencji Kościoła katolickiego w Chinach okazuje nam, że okolice Hoifungu i Lukfungu w Kwantungu (południowe Chiny) najcięższych doznały prześladowań w r. 1927. Barbarzyństwa komunistów przechodziły wszelką miarę — a ofiarą padło do 2 stycznia 1928 r. około 150 chrześcijan Chińczyków. Męczono ich z tak wyrafinowanym okrucieństwem, jakie trudno sobie wprost wyobrazić, opis tych tortur mrozi krew w żyłach.

Miejscowości te odległe są o 70 mil od Hongkongu, a pracą apostolską zajmują się tam misjonarze z Medjolanu. Katolików jest przeszło 7 tysięcy. Komuniści, którzy tam obecnie rządzą, w najstraszniejszy sposób znęcają się nad chrześcijanami: palą ich, topią, wieszają za nogi, ćwiartują — rozstrzelanie to najłżejszy rodzaj śmierci.

W tych to stronach w grudniu ub. r. uwięziono około dziesięciu osób, w tem kilku włoskich księży i zakonnic, uwolnił ich jednak krążownik angielski „Seraph” 27 grudnia rano. Ksiądz chiński, O. Wong, należał również do tego grona; miał być rozćwiartowany w sam dzień Bożego Narodzenia, tymczasem nadjechał „Seraph” i uratował skazanych.

Po odjeździe jednak krążownika, czerwona armja z tem większą zacieklnością prześladować poczęła pozostałych chrześcijan. Codziennie przybywają do Hongkongu uchodźcy i przynoszą zgromadzone

wieści o coraz to nowych mordach i męczonostwach. Komuniści męczą również i bonzów — prześladowają każdą religję.

Jest to następstwem połączenia nacjonalistów ze Sowieciami. Zgubne teorie bolszewickie szerzone przez rosyjskich agentów, nie dotarły wprawdzie do Kantonu, względnie nie znalazły tam posłuchu, ale wielu wieśniakom spodobały się te zasady. Głównym niejako punktem oparcia komunistów to właśnie Hoifung i Lukfung. Stąd urządzili na Kanton napad, który tyle ofiar pociągnął za sobą. Pozycje Czerwonych na wybrzeżu południowym są jeszcze bardzo silne. W Kantonie jedynie, pomimo bardzo nieprzychylnych okoliczności, istnieje obecnie jakiś przynajmniej rząd, chociaż co prawda od listopada czterokrotnie zmieniał się jego ustrój. Najpierw urządzili zamach stanu nacjonalisci lewicowcy, potem władzę objęli bolszewicy, podczas gdy partje prawicowe i lewicowe staczały walki pomiędzy sobą. W dwa dni później Czerwoni zostali pokonani przez armję Honanu, wspomaganą przez lewicowców. Na parę dni przed Bożym Narodzeniem żołnierze prowincji Kwangsi i nacjonalisci prawicowi dorwali się do władzy, a lewicowców wyrzucili z miasta.

Poza stolicą, kraj zajęty jest przez bandytów. Piraci zajęli i obsadzili rzekę, tak że kupcy z Hongkongu, chcąc dowieźć towary do Kantonu, opłacać się muszą sowi-

— 000 —

PETER BOLT.

45)

Telegrafista z Perth

Spojrzał się w lustro. Był straszny. Z czerwono krwistej twarzy wylazły mu oczy jakgdyby miały mu wyskoczyć. Oczy warjaty! I ryczał ze śmiechu. Rzucił się znów na łóżko. Czuł szalony ból w osierdzu i wciąż wzmagające się osłabienie. Nie znał już tego śmiechu. Ataki powtarzały się prawie bez przerwy. Z nieznośnego bólu począł z siebie zrywać ubranie. Widział jeszcze jak mu się ze śmiechu poruszał brzuch, niby miech kowalski. Ktoś drzwi otworzył. Wpadli jakis ludzie i stracili przytomność.

W godzinę później Ashton się obudził. Miał uczucie, że leży w wo nej letniej kąpieli, rozkoszne uczucie przejmowało całe jego ciało. Muskulaty miał wypoczęte. Odjychał lekko i równo. Otworzył oczy. Przyjrąku jego siedział Crowley obojętnie patrząc w okno.

— Jak się pan czuje, panie Ashton?

— Do kłosa! — odrzekł, — co się stało?

— Nic nadzwyczajnego, Amerykanin zaaplikował panu zimny okład. Znalazł się tu zupełnie przypadkowo jak dostał tego ataku. Jest jeszcze na dole. Musiałem obiecać, że go wezwę skoro się pan obudzi. Leż pan spokojnie, zaraz wrócę.

Crowley wyszedł, ale po chwili wrócił w towarzystwie Amerykanina, który zba dał pulę Ashton'a i rzekł, śmiejąc się:

— Czy chce się pan dalej śmiać z tej przygody Włocha?

I jakby dla pobudzenia go, chwycił się za brzuch i wybuchnął wymuszonym śmiechem.

Ale Ashton nie reagował. Zaprzestał więc i tamten.

— No, to już przeszło na dobre. Czy pan już miewał kiedy podobne szalone ataki śmiechu?

Ashton zaprzeczył, Amerykanin kazał

mu wstać. Odwinął jeszcze parujące wilgotne płótno i podał mu ręcznik, żeby sobie wytarł ciało.

W kwadrans później siedział z Crowleyem i Amerykaninem przy stole w hotelowej restauracji. Pili herbatę.

Noc była bezksiężycowa. Zato światło nie błyszczały wspaniałe gwiazdy południowej półkuli. Wysoko na zenicie błyskały tylko gwiazdy mniejszej kategorii.

Ale nie daleko na sklonie świeciła wspaniała gwiazda pierwszorzędnej wielkości: Adair, niby brylant, czystej niebieskiej wody. A na drugiej stronie firmamentu, już blisko mgły dzielacej horyzont od jego brzegu świecił swym czerwonym blaskiem Balzar, król wśród nieba królów. Powietrze było suche i czyste i jasnym blaskiem skrzyły się w niem gwiazdy. Pomimo, że księżyc nie świecił, przy ich świetle łatwo było znaleźć drogę w Coolgardie.

(D. e. a.)

HIGJENA I ZDROWIE.

Praca umysłowa a ćwiczenie fizyczne. Ile ruchu potrzebuje człowiek pracujący umysłowo.

Każdy człowiek pracujący umysłowo, zmuszony do długiego siedzenia na jednym miejscu po ukończeniu pracy czuje niepomowaną potrzebę ruchu.

Ile zaś tego ruchu mu potrzeba? Na to pytanie odpowiada znany higienista

Tak na przykład ludzie siedzący powinni chodzić możliwie dużo; wcale jednak nie po to, by schudnąć, bo chudnięcie z chodzeniem nie ma nic wspólnego, lecz by ułatwić obłożonemu tłuszczem ciału krążenie krwi. Naogół jednak ludzie tacy chodzą niechętnie, bo męczą się łatwo.

W takim razie powinni postarać się o to, by najpierw schudnąć a potem dopiero dużo chodzić by nie utył nanowo. Ludzie wczepili i małokrwisci a pracujący umysłowo, nie powinni chodzić wiele, gdyż chodzenie męczy nerwowo i odbiera apetyt.

R. dobroczynnie wpływają przerwy podczas pracy; mięśnie pokonać mogą znacznie większe trudności, o ile między jednym ich wysiłkiem a drugim robić przerwy (mogą być one zupełnie krótkie). Mózg wprowadzić nie zmęczy się tak szybko, jak mięśnie, niemniej jednak i człowiek pracujący umysłowo musi co jakiś czas przerwać pracę na krótko, jeśli pragnie zdolność do pracy i namiętnie sił zachować możliwie długo.

Błoby rzeczą bardzo wskazaną, by takie właśnie przerwy wypełniać w części ćwiczeniami z gimnastyki pokojowej. Lecz przez te ćwiczenia człowiek zdrowy musi chodzić na lekcję gimnastyki przynajmniej dwa razy na tydzień, ażeby mięśnie uległy gruntownemu na takiej lekcji przed ćwiczeniem. Obok tego pożądane są sporty.

Czy tańce uważać można za ćwiczenia pożyteczne dla organizmu?

Oto pytanie, jakie zadają dziś stale każdemu lekarzowi. Odpowiedzieć można na nie w ten sposób, że mimo całego uznania dla walca współczesne tańce mogą być w znaczniejszym stopniu traktowane jako sport niżeli tańce dawne.

Bo gdy dawniej po nocy przewalcowały, każdy czuł się zmęczony i bez humoru po tańcach nowoczesnych ma napewno uczucie wzmoczonego błogostanu. Jest to wynikiem tego, że dawne tańce wirowe powodowały zawroty głowy, obecne zaś nie wywołują ani zmęczenia ani zawrotów głowy. Tańce nowoczesne, pochłaniający wszystkie mięśnie, jest raczej ćwiczeniem rytmicznym, to też chętnie tańczy nie tylko młodzież ale i ludzie starsi oddają się tańcu z zapalem. Tańce przestał być pracą, której się każdy musiał poddać, jest natomiast przyjemnością zdrową, bardzo zalecaną godną dla pracujących umysłowo.

Że ruch naprawdę jest jednym z najlepszych środków przedłużania życia, dowodzi przykład Rockefellera który jest zapałanym zwolennikiem golfa i gra codziennie.

7 okazy 86 rocznicę jego urodzin — a Rockefeller cieszy się jak wiadomo całkiem zdrowiem fizycznym i umysłowym — dzienniki amerykańskie ogłosiły pogłos-

kę, że te świeżość miliardera zawdzięcza cudom jakiegś lekarza, który za cenę miliona dolarów sprzedał mu eliksir życia.

Miljarder dowiedział się o tej plotce i na zapytanie oświadczał każdemu że istota nie ten lekarz przepisał mu czarowny środek długowieczności.

Kiedys podczas uczty Rockefeller rozdał wszystkim obecnym coś w rodzaju czeku z własnoręcznym podpisem. Czek ten

brzmiał na sto lat życia, a na odwrotnej stronie zawierał receptę, według której Rockefeller żył i której zawdzięcza czerstwość.

Recepta brzmiała: 1. Nie tucz się. Smukłość — to zdrowie. 2. Uprawiaj stale ćwiczenia fizyczne (szczególnie ważne dla pracujących umysłowo). 3. Śpij w zdrowym pomieszczeniu. 4. Pij dużo wody, lecz mało alkoholu. 5. Nie złość się i unikaj wszelkiego podniecenia.

Zęby źródłem wielu chorób Co o tem sądzą amerykańscy lekarze.

Niedawno w medycynie powstała sprawa, czy choroby zębów mogą być tak niebezpieczne, że prowadzą aż do śmierci, jak to niektórzy utrzymują. Sprawa została wysunięta zarówno przez dentystów, jak chirurgów, zajmujących się specjalnie chorobami jamy ustnej.

W Ameryce zrodził się pogląd, iż zęby są przyczyną bardzo wielu chorób wewnętrznych; na to Amerykanie znaleźli taką radę, że przy łada sposobności wyrwywają sobie zęby, licząc, że w ten sposób wyleczą daną chorobę. Utrzymują oni nawet, że jest to najlepszy środek na leczenie wielu chorób. Posornie nie z zębami nie mających wspólnego.

Nauka medycyny w Europie — powiada dr. Hahn — zapatruje się na to w ten sposób, że w związku z zębami mogą być tylko dwa rodzaje chorób zębów; drugie zaś — to choroby dziąseł. Amerykanie zaś utrzymują, że zapalenie mięśnia sercowego, wrzody w żołądku czy dwunastnicy, zapalenie ślepego kiszki, podagra, reumatyzm, blednica, zapalenie nerek i wiele innych mają swe źródło w infekcji jamy ustnej, ściślej mówiąc — zębów.

Czy ten pogląd wytrzyma krytykę naukową? — trudno orzec stanowczo. W każdym razie japoński lekarz, profesor uniwersytetu w Niogata, oświadcza, że to, co Amerykanie nazywają infekcją zębów, wcale nią nie jest; następnie, że wiele z pośród wyżej wyliczonych chorób wcale nie należy do infekcyjnych. Tak np. zwapnienie arterji, zaliczane przez Amerykanów do rzędu chorób, wywoływanych przez infekcję jamy ustnej, jest tylko skutkiem złej przemiany materji. Równie niezrozumiałą jest — mówi ów profesor japoński — pogląd lekarzy amerykańskich, jakoby choroby umysłowe miały swe źródło w zębach.

Oddając więc hold Ameryce w zakresie postępu na polu dentystyki, trzeba koniecznie dr. Hahn — odrzucić ich pogląd o infekcji przez jamę ustną, ściślej mówiąc zębów; odpadnie wtedy również pogląd co do konieczności masowego wyrwywania zębów.

Ta praktyka wyrwywania zębów na wypaadek zachorzenia z bliżej niewyjaśnionych powodów zaczęła się już przyjmować i w Londynie; doświadczenie nie potwierdziło jednak teorii, że zęby są źródłem wielu chorób.

Rozpalone żelazo

Jako środek stosowany w najnowszej medycynie.

Prof. Bier, dyrektor kliniki chirurgicznej uniwersytetu berlińskiego miał ostatnio — jak już o tem pokrótce donosiliśmy — w tamtejszym towarzystwie lekarskiem odczyt na temat leczenia ciężkich wypadków infekcji przy pomocy rozpalonego żelaza.

W wykładzie prof. Bier zajął się rozpatrzeniem przeszło 462 wypadków infekcji, w części bardzo poważnych. W wypadkach tych stosował on rozpalone żelazo, a skutki były pokrośtu znakomite.

Chodziło w tych wypadkach o ciężkie obrażenia tkanek, poważne rany oraz wady stawów; lecz nawet w wypadkach chorób wewnętrznych stosowanie rozpalonego żelaza dawało doskonałe skutki, stosował je też prof. Bier przy zatruciu krwi, któremu towarzyszyło zapalenie klap sercowych. Tacy chorzy, mimo, że uważano ich za bezradziejnych, nie tylko zostali wyleczeni z tej ciężkiej choroby, lecz nawet odzyskiwali nie raz zdolność do pracy.

Prof. Bier w stosowaniu tej nowej metody leczenia wychodzi z tego założenia,

że dotknięcie żelazem rozpalonym powoduje stan zapalny, a jednocześnie gorączkę; oba zaś te stany są niejako samoobroną organizmu, a produkty rozkładowe spalonych przez żelazo tkanek wywołują zupełną zmianę w organizmie.

Działanie przez rozpalone żelazo na zwalczanie chorób prof. Bier wzmocniał jeszcze stosowaniem pewnych leków, które organizm otrzymywał drogą wstrzykiwań; przedewszystkiem więc w małych ilościach siarki.

Zebrani na odczyt lekarze przyjęli wywoły prof. Biera z ogromnym zaciekawieniem i uznaniem; nie dziwnego jest to bowiem jeden z najlepszych znawców starej medycyny. Opracowując też nowe metody leczenia przy pomocy rozpalonego do białości żelaza, prof. Bier opierał się na samej teorii lekarza starożytności, Hipokratesa, który nauczał tak: „Czego nie leczy lekarstwo — wyleczy nóż. Czego nie wyleczy nóż — wyleczy ogień. Czego zaś ogień nie wyleczy — jest zgola nieuleczalne”.

ROZMAIŁOŚCI Z DALEGO ŚWIATA.

Niesamowita przygoda w podróży.

Zmarły młodzieniec ostrzega ukochaną kobietę przed niebezpieczeństwem.

Niejednym z nas słyszał lub czytał o fernu, jak to w sposób istniejący nadprzyrodzony ludzie bywają ostrzegani przed wielkimi niebezpieczeństwami czy śmiercią. Trudno wszystkie te szczegóły sprawdzać, ale zato tembardziej ciekawe są takie ostrzeżenia, jeżeli co do prawdopodobności osoby, względem której skierowano je, nie zachodzą żadne wątpliwości.

W pociągu pośpiesznym, jadącym do Wiednia, w przedziale drugiej klasy siedziała pewna dama, śpiesząca do domu, gdzie czekał na nią mąż. Ponieważ wieczór nadchodził, pasażerka ta chciała spać. Ledwie jednak zdołała się zdrzemnąć, obudziła się z uczuciem, że w przedziale jeszcze ktoś siedzi. Istotnie przekonała się, że naprzeciwko niej siedzi jakiś młody człowiek, którego twarz wydała się jej znajoma. Wstała, by podnieść zasłonę z lampy, gdy siedzący przed nią jegomość rzekł głosem spokojnym lecz stanowczym: „Proszę nie robić światła! Za kilka minut pociąg zatrzyma się, niech pani wtedy wysiadzie“.

Pasażerka zrobiła się nieswojo, postanowiła też za wszelką cenę zapalić lampę i zrobiła to wbrew woli towarzysza podróży. Gdy snop światła padł na przedział, okazało się, że nikogo w nim niema. Pasażerka przypisała to sennemu przewidzeniu. Wdziwiła się tylko, że sen miał tak rzeczywiste kształty.

A gdy zaczęła się zastanawiać, kim mógł być ów pasażer — przypomniała sobie pewnego mężczyznę, który bardzo się nią interesował i niedawno wyjechał na czas dłuższy zagranicę.

Nagle pociąg stanął; pasażerka przypomniała sobie nakaz, usłyszany co tylko, i pędzona jakąś siłą niewytłomaczoną, wzięła rzeczy i wysiadła. Pociąg zaraz ruszył da-

lej, a kobieta znalazła się sama na pustej stacyjce. Po chwili podszedł do niej urzędnik, pełniący na stacji. Jak się okazało, wszyskie czynności i zapytał czego sobie życzy.

Dama oświadczyła po namyśle (nie wiedziała, jak wytłumaczyć swój postępek), że pragnie nadać telegram. Urzędnik odpowiedział jej, że prywatnych telegramów nie przyjmuje. A na zapytanie dalsze dodał, że telegram jest o godzinę drogi od stacji i że tam dopiero można znaleźć nocleg.

Kobięcie zrobiło się bardzo nieswojo. Teraz dopiero żalować poczęła nieopatrzności postępków; urzędnik spostrzegł jej zafrasowaną minę i oświadczył, że w drodze wyjątku gotów jest przyjąć telegram. Pasażerka zabrała się do pisania, zarytawszy przedtem, kiedy będzie następny pociąg do Wiednia; pragnęła bowiem uspokoić męża, aby się nie niepokoił.

Urzędnik zabrał się do telegrafowania, nie mógł jednak doczekać się odpowie-

dniego sygnału. Wtedy podszedł do telefonu by dowiedzieć się, co właściwie zaszło. Lecz i telefon nie działał. Nagle rozległ się dzwonek chwycił za słuchawkę i po chwili zawiadomił pasażerkę o wypadku, jaki właśnie się zdarzył.

Okazało się mianowicie, że po opuszczeniu stacji, na której tajemnicza osoba kazała kobiecie wysiąść, ów pociąg najechał na idący w przeciwnym kierunku pociąg towarowy. Skutki zderzenia były straszne, gdyż oprócz wielu rannych, kilkanaście osób poniosło śmierć na miejscu. Nikt w pociągu nie zdołał uniknąć mniejszych czy większych porażeń.

Ostatecznie więc temu podróżni zawdzięczała jeśli nie życie, to w każdym razie zdrowie. Gdy wróciła do domu, opowiedziała wszystkim o wypadku. Wtedy dopiero wyjaśniło się, że ten młody człowiek, który ją ostrzegł w wagonie i którego wzięła narazie za śną zjawę, zmarł niedawno zagranicą.

Pomysłowa bona

Zebrała wraz z dzieckiem powierzonym jej opiece.

Znany publicysta, Piotr Mille, współpracownik paryskiego „Temps“ opisuje następujące wydarzenie, za którego wiarygodność zaręcza na łamach tego pisma.

Jeden z aktorów paryskich występujący wraz z żoną, która również jest aktorką, powierzył opiekę nad swym pięcioletnim synkiem bonie, pannie już nie młodej.

Na skutek otrzymanego dnia pewnego anonimu, który mu radził rozciągnąć obserwację nad postępowaniem owej wychowawczyni, artystyczne to małżeństwo powróciło raz pewnego do domu o kilka godzin wcześniej niż zwykle.

Mieszkanie zastali puste: w domu nie było ani guwernantki ani synka. O północy dopiero zjawili się oboje. Dziecko było dwuwrotnie ubrane, twarzą i ręce miało brudne, włosy potargane, bona nosiła na sobie również jakąś starą podartą sukienkę.

Po wypytaniu malca okazało się, że pomysłowa ta opiekunka wychodziła wieczorami na zebranie uliczne. Chłopczykowi zajęcie to ogromnie się podobało i był on zadowolony, gdy mu przyjęto nową niankę i gdy o godz. 8 wiecz. miał iść na przechadzkę pełną tajemniczych wzruszeń, kładzionego spać do łóżeczka.

G. i M. COLE.

11)

Testament Hugona Radletta

Inspektor Blaikie zaczynał już tworzyć sobie koncepcję popełnionego morderstwa; co zaś do pochwylenia tego Rosenbauma, powinno to być zupełnie łatwą rzeczą. Tak niewielkie miał fory. Zaledwie 3 godziny — nic nie znaczące, drobnostka! Obarczony swoim kłopotliwym ciężarem — ujęty zostanie z zakrwawionymi rękami jeszcze w ciągu tego samego dnia.

Blaikie zastał swego zwierzchnika, Wilsona, w biurze.

Jako rezultat przyniesionych przez niego wiadomości — natychmiast roztelegrafowane zostały instrukcje dla policji w całym kraju, aby szukała Rosenbauma i jego kufra. Wszystkie porty miały być strzeżone tak, że ucieczka stała się prawie niemożliwa. Serce niejednego policjanta zabiło szybciej, gdy dowiedział się o poleceniach Centrali Biura śledczego — w nadziei, iż zdoła się odznaczyć w tej sprawie. Po upływie paru godzin, plakaty, zawierające opis Rosenba-

uma i jego kufra — rozlepione zostały na słupach ogłoszeniowych. Rozpoczęło się „polowanie“...

Lord Ealing dał znać przez telefon, iż spóźni się tego dnia do biura — poczem pośpieszył z powrotem do apartamentów Hugona Restigtona, czyli raczej — Radletta, przebiegając się przez powiększające się z każdą chwilą tłumy na kurytarzu.

W hotelu aż huczało od opowiadań. Była już dziesiąta; godzina upłynęła od chwili, gdy zbrodnia została wykryta. Policjant w cywilnym ubraniu otworzył przed lordem Ealingiem drzwi apartamentu, a następnie zatrzasnął je, nie wpuszczając więcej nikogo.

W saloniku lord Ealing znalazł tylko zarządcę. Inspektor Blaikie znajdował się wciąż jeszcze na dole przy telefonie, a policjant w cywilnym ubraniu pozostał za dzwiami na straży. Życie hotelu musi iść przecież swoją drogą, bez względu na to, czy morderstwo zostało, czy też nie zostało popełnione — to też zarządcę, uwolniony od krępującej obecności lorda Ealinga, odzyskał swój autorytet i bezwzględnie odesłał portjera i chłopca z guziczkami do ich codzien-

nych zajęć. Nakazano im tylko, aby nie odpowiadali na zaczepki i nie dawali żadnych informacji o zbrodni: to też odpierali oni obecnie, zapomocą tajemniczych półsłówek wszystkie niecierpliwie pytania, z jakimi zwracali się do nich mieszkańcy hotelu i reszta służby. Na podstawie tych półsłówek krążył już po lokalu tuzin wersyj o tajemniczym wypadku.

— Pozwoliłem sobie sprowadzić to, — lordzie — oznajmił zarządcę, wskazując ruchem ręki tacę, na której umieszczone były szklanki, whisky z wodą sodową i pewna ilość kanapek.

— Dziękuję, Mounteagle — rzekł lord Ealing, nalewając sobie whisky i wodę sodową, poczem zwrócił się znowu do zarządcy.

— Niema potrzeby, aby pan tracił ten czas. Może pan zechce dopilnować, aby służba nie paplała zbyt dużo.

Zarządcę, wciąż jeszcze usprawiedliwiając się z pokorą, wyszedł z pokoju. Jak tylko zamknęły się za nim drzwi, lord Ealing wziął się do roboty. Podbiegł do biurka i, poruszając się z gorączkową szybkością, zaczął przeglądać stosy listów i papierów,

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zeznania o dochodzie na rok podatkowy 1928.

Władze skarbowe podały do publicznej wiadomości, że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1928 upływa:

a) dla osób fizycznych i spadków walcących z dniem 1 marca 1928 r.:

b) dla osób prawnych z dniem 1 maja 1928 roku. Termin ten nie obowiązuje osób, których dowód główny płynie:

1. z nieruchomości gruntowej, nieprzeznaczającej 30 ha;

2. z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązującego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV. i V. kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III. kategorii handlowej w miejscowości III. i IV. klasy;

3. zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego lub odpłacającego ten podatek według VIII. kategorii;

4. z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te składają zeznania tylko na wezwanie władzy skarbowej, w terminie 30 dni, od daty otrzymania wezwania. Zeznania winny zawierać wszelkie dochody, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, strzymanywanych w kraju.

O ile pobierają pensje, emerytury, wypłacane zagranicą, to wówczas winne są zeznać dochód odrębnie, stosownie do wskazówek zamieszczonych na blankietach zeznań. Zeznania składać należy do władz podatkowych I instancji tego okręgu, w którym w dniu 15 grudnia 1927 r. zamieszkiwały. W razie nie złożenia zeznania wymiar następuje z urzędu a na płatnika nakłada się grzywnę do 100 zł.

Nadto płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez jakiegokolwiek wezwania winni są obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1928 roku połowę podatku przypadającego do wykazanego w zeznaniu dochodu, wedle skali podatkowej, a dowód uiszczenia przedstawić władzy wymiarowej.

Obowiązani do składania zeznań osoby są o ile takowych nie złożą obowiązani do dnia 1 maja 1928 r. uiszczyć połowę podatku wymiarowanego na rok podatkowy 1927.

Płatnicy zamieszkali na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, poznańskiego i pomorskiego mają równocześnie w tym samym terminie wpłacić połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

Przy dochodzie ponad 1.500 zł. do 24.000 zł. — 4 proc. ponad 24.000 do 88.000 zł. — 4,5 proc. ponad 88.000 zł. — 5 proc. do składu podatkowego.

Przy składaniu zeznań o dochodzie należy mieć na uwadze, że za dochód po myśli art. 6 ustawy uważać należy sumę wszystkich przychodów w pieniądzu i wartościach pieniężnych, otrzymywanych z poszczególnych źródeł, wymienionych w art. 3 ustawy, po potrąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznym prawidłowym odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego martwego inwentarza oraz strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do

osiągnięcia dochodów.

Do kosztów osiągnięcia przychodów zaliczać należy koszty wyżywienia członków rodziny płatnika, pracującego w jego gospodarstwie. Zarazem nadmieniamy się, że wydatki poniesione np. na naprawę zniszczonego dachu na budynku są kosztami uzyskania przychodu.

Z przychodów wolno potrącić corocznie prawidłowe odpisania za zużycie budynków maszyn, inwentarza martwego oraz całkowite lub częściowe straty w przedmiotach podlegających zużyciu.

Odpisania za zużycie winny odpowiadać rzeczywiście zmniejszeniu się wartości, jakiemu uległy budynki, maszyny lub inwentarz martwy w czasie miarodajnym do wymiaru podatku wskutek używania ich według przeznaczenia w normalnym trybie.

Potrącenia z tytułu zużycia nie mogą przekraczać:

1) przy budynkach mieszkalnych — 2% gospodarczych — 3% fabrycznych — 4% ruchomościach urządzeniach biur kantorów

i t.p. — 5% maszynach, narzędziach urządzeniach fabrycznych 10 proc., wartości przedmiotu.

Wyższe potrącenie z tytułu zużycia może nastąpić po udowodnieniu okoliczności które napływają na znaczniejsze zmniejszenie się wartości.

Potrącenie z powodu częściowych strat mogą być uwzględnione, o ile nie zostały pokryte sumą ubezpieczoną i odpisami z powodu zużycia. Z przychodów nie wolno potrącać wydatków na powiększenie względnie ulepszenie źródeł dochodu, wydatki na amortyzację długów, na prowadzenie gospodarstwa domowego, procentów od własnego kapitału oraz wszelkie inne wydatki i straty nie związane z osiągnięciem dochodu.

O sposobie obliczenia dochodów z poszczególnych źródeł nie rozpisujemy się szczegółowiej, gdyż jest dokładnie przedstawiony w art. 15-20 ustawy § § 25-43 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z 14. 5. 1921 r. (Dz. U. R. P. nr. 48 poz. 298).

Odkrycie wielkich pokładów węgla pod Koluszkami.

Co stwierdza kierownik wyprawy górniczej, który zbadał te tereny,

Katowicka „Polonia” pisze:

„Ilustr. Kurjer Krakowski” przyniósł niedawno sensacyjną wiadomość o odkryciu olbrzymich pokładów węgla przy biciu studni artezyjskich przez władze wojskowe w okolicy Koluszek. W artykule tym podano nawet cyfry, dotyczące zalegania wspomnianych pokładów, wartość kaloryczną, kierunek rozciągłości i na poczekaniu majątek narodowy pomnożył się o wiele miliardów.

Wiadomości te, podane prawdopodobnie przez laików, wciągnęły w orbitę działań geologów warszawskich, inżynierów górnośląskich, którzy okolice tę badają, jak do łęg królów egipskich.

Z punktu widzenia górniczego należy wyjaśnić, że sensacje takie w okresie przedwyborczym są kawałem niesmacznym, nadającym się raczej na „prima-aprilis”. Dla oszczędzenia trudów różnym fantantom podajemy tu niektóre szczegóły tej od pół wieku znanej nowości.

Przed 46 laty przemysłowiec łódzki Szeibler uzyskał zezwolenie właściciela majątku Stoki, p. Wojciechowskiego na eksploatację węgla brunatnego, zalegającego w jego majątku. Majątek Stoki leży przy szosie Łódź-Przeziady w odległości 4 km. od Łodzi.

Górnicy górnośląscy, specjalnie tam sprowadzeni, wybili kilka szybów, z których jeden był 22 m. głęboki, reszta 12-15 m. przyczem skonstatowano, że ma się do czynienia z pokładami węgla brunatnego o grubości 2 i pół m. Eksploatacja

tego materiału opałowego o niskiej wartości kalorycznej, przy ówczesnych paleniskach i nieznaności brykietowania została wstrzymana głównie z powodu trudności technicznych, gdyż węgiel ten pokryty jest w miejscowościach pagórkowatych warstwą suchego piasku bez żadnego stałego nakrycia, w równinach zaś piasek jest mocno zawadniony. Niezależnie od robót poszukiwawczych pod Łodzią prowadzono jednocześnie poszukiwania w kierunku Tomaszowa Rawskiego, to jest w kierunku obecnego domniemanego zagłębia górniczego pod Koluszkami, gdzie mniej więcej to samo stwierdzono.

Po 30 latach t. j. w r. 1913 inna grupa przemysłowców łódzkich z Weberem na czele rozpoczęła ponowne poszukiwania na tych samych terenach, opierając się na opowiadaniach miejsc. kolonistów-Niemców. Wydobyty węgiel w ilości 2000 kg. wysłano do Saksonji, gdzie skonstatowano materiał opałowy o 3.800 kalorii po zbrykietowaniu.

Te same trudności były powodem że i to drugie zamierzenie z wielkim rozmachem zapoczątkowane uległo na martwym punkcie. Dopiero wybuch wojny światowej, odcięcie Łodzi od Zagłębia głównego dostawcy węgla dla przemysłu łódzkiego, na prowadziło tę samą grupę przemysłowców na myśl ponownego rozpoczęcia prób eksploatacji pokładów węgla brunatnego położonych w okolicy Łodzi.

K. Skórski.

Kierownik Wyprawy Górniczej.

— o o —

KRONIKA

KALENDARZYK.

Środa, 7 marca — Tomasz z Ak.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Moralność pani Dulskiej”
Teatr Popularny: — „Krysia Leśniczanka”
Gong: — „Uśmiech z Wiednia”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Niewolnicy carskiego knuta”
Splendid: — „Księżna Luiza Koburska”
Grand Kino: — „Noc poślubna”
Odeon — „Złociszka na dobę”
Czary: — „Tajemnica dr. Bazylęgo”
Corso — „Święty Pampasów”
Mewa: — „Grobowiec miłości”
Dom Ludowy: — „Dom warjatów”
Kin Oświatowy: — „Czarny Pirat”.

Wiadomości bieżące

Kongres opieki nad dziećmi i młodzieżą.

(n) W lipcu b. r. odbędzie się w Paryżu jednocześnie z Kongresem Pracowników Społecznych Kongres Opieki nad dziećmi i młodzieżą. Każdy kraj tworzy Komitet Narodowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie współpracy z Kongresem i przygotowanie ekspozycji na wystawę. Polska przyjmie również udział w Kongresie i w Wystawie, jest więc rzeczą ze wszechmiar pożądaną, aby ten udział nasz wypadł jaknajlepiej.

Kronika policyjna.

Udławiła się ciętym.

W drodze do szkoły 10-letnia Zosia Goszcz zajadała sobie chleb i w pewnej chwili udławiła się nim, padając na bruk na ulicy Marysińskiej. Gdy wezwano pogotowie kasy chorych, dziewczynka już nie żyła. (bip)

Skutki nieporozumienia z narzeczonym.

W dniu wczorajszym zawezwane zostało pogotowie kasy chorych do domu przy szosie kokocińskiej 4 gdzie 21-letnia Maria Kotynia napila się w celu samobójczym nadmanganianu potasu. Po przepłukaniu żołądka desperatki lekarz pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. Przyczyną targnięcia się na życie młodej kobiety było nieporozumienie z narzeczonym (p)

Z czadzenia

Wczoraj wieczorem napalwszy w piecu 33-letnia Bolesława Karpińska zamieszkała przy ulicy Żórawiej 14 udała się na spacer i podczas snu uległa zatruciu wywołanemu się z pieca dymem węglowym. Stwierdzono to dopiero nad ranem i zawezwano pogotowie kasy chorych, którego lekarz po doprowadzeniu zezadzonej do przytomności pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Zmarła dziewczynka.

Zamieszkała przy ulicy Mazurskiej 2 na Chojnach 32-letnia Janina Nawrocka przed miesiącem utraciła dziecko, które zmarło wskutek obłożnej choroby. Od tego

Komuniści z No 38 głosowali na listę No 37.

Wieniawa - Długoszowski i i adw P. tr Kon zostali bez głosów.

W ostatniej niemal chwili przed wyborami do Sejmu w łonie komitetu wyborczego Nr. 38 „Wolność” nastąpił rozłam, po egajacy na tem, że znaczna większość członków komitetu opowiedziała się za oddaniem głosów nie na listę Nr. 38 tegoż komitetu lecz na inną komunistyczną listę Nr. 37 komitetu wyborczego „Zjednoczenie Robotnicze”.

Przeciwko uchwale tej wypowiedziało się tylko dwóch członków komitetu. W konsekwencji powyższego akcja agitacyjna przygotowana na rzecz listy Nr. 38 skierowa

na została ku przysparzaniu zwolenników listy Nr. 37 Funkcjonariusze komitetu wyborczego „Wolność” wyjechawszy na miasto samochodami agitacyjnymi, miast przygotowanych kartek z Nr. 38 zaczęli rozrzucać kartki z Nr. 37.

Uchwalając czynne poparcie listy Nr. 37 członkowie komitetu wyborczego „Wolność” wychodzili z założenia „że nie należy rozbić jedności frontu bolszewickiego.” (p)

Uroczysty dzień dla nowych posłów.

Dzisiaj nowoobrani otrzymają legitymacje i stają się nietykalnymi.

Dzisiaj nowoobrani posłowie otrzymają legitymacje. W tym celu winni stawić się o godzinie 8 i pół wieczorem u p. sędziego Korwin-Korotkiewicza w gmachu Sądu Okręgowego.

W dniu dzisiejszym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 p. sędzia Korwin-Korotkiewicz zwołuje uroczyste posiedzenie komisji z udziałem pełnomocników list i ich zastępców, na którym to posiedzeniu obwieszczone zostaną oficjalnie

wyniki głosowania i nazwiska osób, którym przypadły mandaty poselskie. Dziś o godzinie 8 i pół wieczorem p. sędzia Korwin-Korotkiewicz rozda legitymacje poselskie osobom, które otrzymały mandaty. W dniu jutrzejszym rozplakowane zostaną na murach miasta oficjalne wyniki głosowania i nazwiska osób wybranych do Sejmu. Na tem zakończone zostaną prace techniczne nad wyborami sejmowymi. (p)

Za cztery dni wybory do Senatu.

Które listy stają do wyborów w Łodzi.

Agitacja przedwyborcza do senatu jest w porównaniu do poprzedniej przy wyborach do sejmu znikoma.

Z okręgu województwa łódzkiego wybiera się 8 senatorów, przyczem zgłoszono następujące listy:

Lista Nr. 1. Bezpartyjny blok współpracy z rządem (adw. Wodziński); lista Nr. 2. PPS (Kopciński, Danielewicz); lista Nr. 3. PSL. Wyzwolenie; lista Nr. 5. Poalej Syon — lewica; lista Nr. 7. NPR. — prawica; lista Nr. 10. Stronnictwo chłopskie; lista Nr. 11.

monarchiści; lista Nr. 18. Blok mniejszości narodowych; lista Nr. 21. Narodowy państwowy blok pracy; lista Nr. 24. Blok katolicko narodowy; lista Nr. 25. Polski blok katolicki (Ch. D. i „Piast”); lista Nr. 33. „Aguda i Polkiści” oraz lista Nr. 34. Niezależna socjalistyczna partja pracy.

Wybory do senatu przeprowadza dla całego województwa łódzkiego okręgowa komisja wyborcza Nr. 14. pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego sędziego Belskiego. (bip)

Święto Dowborczyków.

W dniu 18 marca odbędzie się ogólnokrajowy zjazd w Warszawie.

Tradycyjnie dorocznym zwyczajem Dowborczycy święto swe 11 marca święcić będą w tym roku w niedzielę 18-go marca ogólnokrajowym zjazdem w Warszawie. Zjadą się w Warszawie, by wzmocnić między sobą więź, jaka ich łączyła na obczyźnie w ciężkich chwilach wspólnych przeżyć i zmagania z nawałą bolszewicką.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10-ej rano w katedrze Św. Jana żalobnym naboże-

stwem za dusze poległych w walkach, po czym w salach Rezerwy Obywatelskiej odbędzie się walne zebranie, a wieczorem tamże wspólna koleżeńskie wieszera.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Stowarzyszenie Dowborczyków w Łodzi — Piotrkowska 174 w czwartki od godz. 7 do 10-ej wieczór. Sekretariat Stowarzyszenia w Warszawie ul. Nowy Świat Nr. 40.

czasu popadła w silny rozstrój nerwowy i w rezultacie postanowiła pozbawić się życia. W dniu wczorajszym napila się wielkiej ilości jody. Do wijącej się w bólach

mąż zawezwał pogotowie kasy chorych, którego lekarz po przepłukaniu żołądka desperatki pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym (p)

Spirytusem denaturowanym.

Z niewiadomej przyczyny popełniła zamach samobójczy 37-letnia Franciszka Paszkiewicz zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 40, napiwszy się spirytusu denaturowanego. Zawezwany lekarz pogotowia każy chorych po przepłukaniu żołądka desperatki pozostawił ją na miejscu w stanie zadawalającym. (p)

Ze zwązków i stowarzysze.

Z BANKU PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH.

Bank Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp. Ewangelicka 15, podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 9 marca r. b. o godzinie 6-tej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego Piotrkowska 243, zwyczajne walne zgromadzenie członków banku. Zarząd uprasza pp. członków o liczne i punktualne przybycie na powyższe zgromadzenie, aby uniknąć dużych kosztów, związanych z powtórzeniem walnego zgromadzenia.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz 10-ty klasyczna tragifarsa Garbjeji Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” po cenach popularnych. „Spisek Carowej” Jutro w czwartek i w piątek wieczorem, oraz w sobotę o godz. 4 popołudniu barwna kronika historyczna z dni przełomu Rosji „Spisek Carowej” Szczegolewa i Tolstoja z K. Kijowskim (Rasputin), J. Boeckim, J. Morską i I. Horecką, w rolach głównych.

W sobotę dnia 10 marca rozpoczyna na scenie Teatru Miejskiego występy gołcinne Aleksander Moissi, w 3-aktowym dramacie Ludwika Pirandello pt. „Henryk IV”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie do niedzieli włączenie „Osmą żoną Sinobrodęgo” wykwiłtna komedia w 4-eh aktach Alfreda Savoir'a z występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w popisowej roli miljardera Browna.

TEATR POPULARNY.

Dziś na usilne żądanie publiczności w dalszym ciągu „Kryśka Leśniczanka”, która wypełni repertuar bieżącego tygodnia. W próbach pod kierunkiem reżyserskim J. Piłarskiego „Trędowata” według głośniejszej powieści H. Mniszkówny.

TEATR W SALI GEYERA.

W przygotowaniu pod reżyserją St. Dębicza „Trójka hultajska” wesoly wode-wil ze śpiewami który ujrzy światło kinie-lów w Sali Geyera w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

MARYLA GREMO DLA MŁODZIEŻY.

Ulubienica Łodzi młoda tancerka Maryla Gremo przed wyjazdem zagranicę da w Łodzi swój ostatni występ taneczny, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4-iej po południu.

P. Waszkiewicz w czas został posłem

Dzięki temu nie potrzebuje zasiąść na ławie sądowej.

Wobec tego, że z listy Nr. 1 w Łodzi po rezygnacji min. Czechowicza posłem został p. Waszkiewicz. Sprawa jego z kierownikiem związku „Praca” Kaźmierczakiem została wydzieleną. Na rozprawie, na którą

w charakterze świadków wezwano ministra Składkowskiego i wojewodę Darowskiego w charakterze oskarżonego zasiądzie na ławie oskarżonych jedynie p. Kaźmierczak. (bip)

Kursa dla wychowawców zakładów opiekuńczych

Rozpoczną się w Warszawie w dn. 16 kwietnia.

(n) Wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje kurs dokształcający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych dla dzieci w wieku szkolnym, który rozpocznie się 16 kwietnia br. i trwać będzie trzy miesiące. Na kursie wykładane będą m. in.: fizjologia, psychologia i psychopatologia dziecka, prawne podstawy opieki społecznej; ogólne zasady higieny i ratownictwa; historia wychowania religijnego; czytelnictwo dziecięce; rysunki i zdobnictwo; wychowanie przedszkolne i t. d.

Kandydaci na kurs powinni posiadać odpowiednie wykształcenie ogólne, stwierdzone świadectwami szkolnymi z ukończenia co najmniej 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klasy szkoły średniej, ewentualnie z ukończenia państwowego seminarjum dla wychowawczyń przedszkolnych lub 4-eh semestrów seminarjum nauczycielskiego oraz wykazać się co najmniej dwuletnią pracą w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Do własnoręcznych po-

dań kandydatów powinny być dołączone: 1) życiorys, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo pracy i 4) 1 fotografia. Słuchacze kursu mogą na zasadzie podań instytucyj, w których pracują, ew. własnoręcznych podań, popartych przez Urząd Wojewódzki lub Komisariat Rządu, otrzymać zwrot kosztów podróży od miejsca zamieszkania do Warszawy i z powrotem, oraz, w drodze wyjątku, subsydjum na koszty mieszkania i utrzymania do wysokości zł. 4,50 dziennie.

Urząd Wojewódzki, zawiadamiając o powyższym Magistrat m. Łodzi, wskazał na konieczność jaknajbliższego wysłania wychowawców na kurs Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Lista kandydatów ma być przesłana do Urzędu Wojewódzkiego do dnia 27 bm., po tym terminie kandydaci mogą się zwracać jedynie bezpośrednio i osobiście do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Sprawy kwalifikowania kandydatów wśród pracowników instytucyj oświatowo-wychowawczych miejskich zajmie się Wydział Oświaty i Kultury Magistratu.

P R A W O I S A D.

Za stawienie oporu sekwestratorowi.

Rodzina Gutermanów została skazana po 50 złotych „od głowy”.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę rodziny Gutermanów, składającą się z 43-letniego Nuty, 21-letniej Estery, 20-letniego Izraela i 16-letniego Dana, oskarżonych o to, iż w dniu 24 czerwca ub. roku stawili opór sekwestratorowi, który w mieszkaniu ich przy ulicy Kamiennej miał dokonać licytacji.

Gdy sekwestrator Hoene przybył do

mieszkania Gutermanów 16-letni Dan Guterman stłukł lustro zasekwestrowanej szafy. Sekwestrator Hoene zawezwał do asysty przedownika policji, oskarżeni jednakże stawili gwałtowny opór sekwestratorowi i przedownikowi, usiłując niedopuszczyć do prowadzenia licytacji. Sekwestrator Hoene został nawet przez nich pobity. Za powyższe każdy z oskarżonych skazany został na 50 zł. grzywny. (p)

Za przejechanie kobiety

Szofer skazany został na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w trybie postępowania uproszczonego sprawę 20-letniego Zygmunta Rutkowskiego, oskarżonego o to, iż w dniu 31 października ub. r. przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i Andrzeja przejechał 50-letnią Antoninę Hercową, która uległa złamaniu 5 żeber i ogólnym ciężkim potłuczeniom. Posażkowna musiała 4 tygodnie spędzić w szpitalu na kuracji, trwałą konsekwencją zaś odniesionych obrażeń jest zakłócenie funkcji

organów oddechowych.

Na przewodzie sądowym oskarżony tłumaczył się, iż jechał powoli z szybkością 5 klm. na godzinę, oskarżona zaś wpadła pod samochód dlatego, że zlekcia się nadjeżdżającego tramwaju. Po wypadku odwiózł ją własnem autem do szpitala. Sąd po naradzie skazał Rutkowskiego na dwa miesiące aresztu zawieszając wykonanie wyroku na przeciąg lat dwóch. (p)

WYSTĘP EKSPERYMENTALNY DR. RADWAŃA.

We wtorek, dnia 13 bm. odbędzie się w Filharmonii wykład eksperymentalny dr. Kazimierza Radwańca, na którym będą nowe osiągnięcia w Polsce eksperymentalne.

o o o

Zycie sportowe

WYBORY W SEKCJI SPORTOWEJ „RESURSA”

W dniu 26 lutego 1928 r. na Zebraniu rocznym Członków Sekcji Sportowej „Resursa” zostali wybrani większością głosów w poczet Zarządu na rok 1928-9, z przyjętymi na siebie obowiązkami:

Honorowy przewodniczący, wice-przewodniczący p. Jaguś Wacław wice-przewodniczący p. Urbanowicz Florjan, skarbnik p. Skarżynski Stefan, zastępca skarbnika p. Snaglewski Kazimierz, sekretarz p. Bartoszewicz Kazimierz, gospodarze p. p. Urbanowicz F. i Bankoni R., członkowie zarządu p. p. Placsek Jan i Zybert Jan, kapitanowie p. p. Janicki St., Supernak Fr i Kowalski Arhad. Do Komisji Sportowej p. p. Skotliwski J. Gorzkowski R. i Łomiński J.

o o o

Nowe książki

„Trucizny”

Anna Zaherska.

Tak się zdarzyło, zdarzyło, że powieść ta, pisząca mimochodem o sejmie i zdradzie białoruskiej na kresach ukazała się w chwili wyborów i w chwili, gdy odbywa się w Wilnie proces „Hromady”.

Polska — to owiana jasną atmosferą wybitny gromada duchów, predestynowanych do wcielenia wyższego typu życia na ziemi. Z tego stanowiska bierze autorka odstępstwo od polakości Polaków i przejście ich do szczebli ruskich. Jest to zatracenie pierworodzstwa, cofnięcie się w ewolucji, obniżenie wysiłku duchowego. Typy Polaków — renegeatów były to typy w stadjum upadku sięgające dokoła rozkład i nieszczęście, rozdwojenie i pełne dysonansów.

Powieść polityczna p. t. „Trucizny” opisująca działalność „Hromady” i „Hurtków” wyszła w przededniu procesu białoruskiego w Wilnie; albowiem dn. 23 lutego rozpoczął się w Wilnie zapowiadany proces 56 członków Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady z byłymi posłami: Tarażkiewiczem Rak-Michajłowskim i Miotłą na czele.

Chiromancja.

Chiromancję uprawiali kapłani starożytnych wieków i najwybitniejsi uczeni naszych czasów. O chiromancji Pismo Święte powiada: „Bóg na ręce wszystkich ludzi znaki zakreślił aby każdy człowiek poznał czyn swój”.

Dzieło powyższe uzbraja rozum nasz w istotną wiedzę o człowieku. Jest ono środkiem poznania samego siebie i bliźnich. Dzieło napisane z umiłowaniem jedynie, z objaśniającą kliszą. (Cena zł. 2,50).

o o o

Przez radio.

PROGRAM na ŚRODĘ 7 MARCA. r. b.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnl z Węży Marjckiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00—15.25 Komunikaty: meteorologiczny, gospo-

PRAWO I SĄD.

Proces o nadużycia.

W rejonowym zakładzie gospodarczym w Kaliszu.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAW. — ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi przeciwko majorowi Murzynowskiemu oraz kapitanowi Borkowi czweli przez Łęchwany był kapitan Bortkiewicz.

Do winy się nie przyznaje, wikła się w zeznaniach i w odpowiedziach.

Sąd przystępuje do badania świadków. Pierwszy zeznaje pułkownik Wroczyński z kontroli skarbowej, że w roku 1924 przeprowadził kontrolę w rejonie inż. sap. w Kaliszu. Na ślady niesolidności przedsiębiorcy Franciszka Tworka nie natrafił. Stwierdził natomiast, że w wielu wypadkach żądania Tworka były o wiele wyższe od żądań innych oferentów.

Świadek por. Ludwik Grzesz oficer budowlany w Pleszewie oświadcza, że zarówno memoriał jak i roboty Tworka były dobre.

Wtorek wywiązywał się należycie z zobowiązań nawet krótkoterminowych.

Świadek rzeczoznawca major Michał Kisielewski zeznaje, że przy budowie pieców w Szczypiornie koszty złożony przez Tworka był zbyt wygórowany przyczem drzwiczki u pieców były blaszane, a nie jak zastrzeżono w umowie lane.

Po zeznaniach kilku innych świadków — świadek pułk. Wlekiński zastępca szefa inż. sap. w Poznaniu o majorze Murzynowskim wyraża się jaknajpochlebniej, określa go jako człowieka bardzo dobrego charakteru, na którego działalność, jako szefa rejonu inż. sap. w Kaliszu patrzono z pobłażliwością a to ze względu na niedogodne warunki pracy. Dalszy ciąg rozprawy jutro o godz. 10 rano.

(p)

darczy, samorządowy, oraz nadprogram. 16.00—16.25 Odczyt p. t.: „Umuzycznienie przez szkołę ogólnokształcącą” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) wygł. p. Julia Baranowska-Borowa. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski. 17.20—17.45 Odczyt p. t.: „Wpływ gruczołów sekrecji wewnętrznej na organizm człowieka” (Dział „Hygiena i medycyna”) — wygł. dr. Maurycy Urstein. 17.45—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.45 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Odczyt p. t.: „Z biegiem rzek polskich — Brama Morawska”, wygł. prof. Aleksander Janowski. 20.00—20.30 Odczyt org. przez Prezydium Rady Ministrów. 20.30 Koncert popularny muzyki czeskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Argasińska (śpiew) Jan Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstien (akomp.) 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikat PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy, oraz nadprogram.

o o o

ODPIS DECYZJI

Nr. dz. pos. gosp. 376.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny na pos. gospodarczym w dniu 1 marca 1928 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia nr. 56 czasopisma „Rozwój” z dnia 25 lutego 1928 r.,

p o s t a n o w i ł :

Z mocy artykułu 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym Dz. U. R. P. nr. 45 poz. 398 w brzmieniu obecnie obowiązującym, z uwzględnieniem zmian, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1010 zarządzane przez Komisarza Rządu na m. Łódź dnia 25 lutego 1928 r. za Nr. L. B. 2234 (28) 3 zajęcie czwartej strony Nr. 56 czasopisma „Rozwój” z dnia 25 lutego 1928 r. zatwierdzić ze względu na cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 1 Rozpo-

zrządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. Dz. U. Nr. 45 poz. 399 zawarto w artykule p. t.: „Postrach, jako metoda wyboreza”. „Złe metody sanacji” mogą cym wyrządzić szkodę Państwu i wywołać niepokój publiczny wskutek rozpowszechnienia wiadomości świadomie nieprawdziwej o strzeżnym z Konstytucją postępowaniu Rządu i jego niesłusznych represjach. Zakaz rozpowszechniania czwartej strony wspomnianego numeru czasopisma „Rozwój”

Za zgodność St. Sekretarza

(—) Birka.

o o o

Humor.

MIEDZY PRZYJACIÓŁMI.

— To ubranie świetnie na tobie leży. Czy nie mógłbyś powiedzieć mi, jaki jest adres krawca, u którego je robiłeś?

— Dam ci go pod warunkiem, że krawcowi nie powiesz, jaki jest mój adres.

SZKLANE OKO.

„Mam szklane oko, czy może Pan zgadnąć, które to jest?”

„Prawe.”

„Znakomicie! Jak Pan to zgadł?”

„Pańskie prawe oko jest wiele sympatyczniejsze aniżeli lewe”.

WYPADEK w KNAJPIE.

— Wyobraź sobie przyjacielu wczoraj z mojej knajpy wyrzucono pijaka za drzwi. Gdy mu się dobrze przyjrzałem, okazało się, że to byłem ja sam.

W KLUBIE.

Powiada pan, że wszystkie kobiety są jednakowe?

— Tak — dlatego bigamja jest tak rzadką.

NIGDY SIĘ NIE PRYZNAWAĆ.

— Niech się oskarżony nie wypierał! Trzy osoby zeznały, że widziały jakiegoś kradli!

— Panie sędzio! Co to znaczy świadek two trzech osób! Ja mogę tu przyprowadzić milion ludzi, którzy przysięgną, że nie widzieli, bym kradli!

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:

W. Grabowski, Przejazd 46.

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.

„Biały Bar” Konstanyńska 5.

Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CERKROW.

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

FABRYKA WODY SODOWEJ:

Piąteczak, Nawrot 92

ŚWIATŁO i SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY).

J. Cybart, Gdańska 135.

SKLEPY TYTONIOWE.

Sobczyński, Napiórkowskiego 9

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyreńska, Wólczańska 261.

Szczygielski, Bazarna 3.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Bocia Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

MAGAZYN OBUWIA:

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

MASARNIE:

Szumiński, Pomorska 61.

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Rakysk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5.

ZAKŁAD ROWERÓW:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Łyczkowski, Piotrkowska 188.

SKŁADY WIN, WÓDEK i DELIKATESÓW

Śliwkowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezierski, Pabjanicka Szosa 60.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 25.

Gądzinowski, Pomorska 67.

SIUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

NASIONA warzywa kwiatowe pastewne **M. Szosland 11** **Konstantynowska 11** Lódź, firma egzystuje od roku 1880

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, Ewangelicka 15

Rok założenia 1881

nawiadania niniejszem, że w dniu 9 marca r. b. o godzinie 6-ej po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

XXIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1927
 - sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 8, 9, 10, i 11 lutego 1928 r.
 - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
 - podział czystego zysku
 - podział funduszu dyspozycyjnego
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1928
- Wybory
 - dwóch członków Rady Nadzorczej
 - jednego członka Zarządu
 - sześciu członków Komisji Rewizyjnej
- Sprawa przyjmowania nowych członków
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania mogły być zaoszczędzone.

ZARZĄD.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

Najtańsze źródło!

Na raty!

Wszelkie towary manufakturowe, galanterijne, obuwia, firanki koldry na najdogod. warunkach „Kredyt” Nawrot 15 I p.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaję.

Obuwie wykwasne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

Kopyta warszawskich firm najmielanony, skóry dodatki szweckie Sienkiewicza 25 926-3

Pianina, fortepiany najtańszej sprzedaje na raty Chodkowski Sienkiewicza 25 927-3

Ładna posesja z trzema ogródkami i mi sadzawlonymi jest do sprzedania, w związku zmiany rodzinnych interesów przy ul. Nawrot nr. 9 poszerzenie z gospodarzem 1048-3

Sklep nadający się na każdy interes z jednym pokojem sprzedam zaraz Kopernika 34 wiod w sklepie. 1074-3

Posady i prace

Potrzebna kucharka gospodyni na wieś zgłosić się 4-6 Narutowicza 18 front II p. 723-3

PISARZ podwzrostowy hedowca tonaty na ordynarję potrzebny zaraz majątek „Kolecin” poeta „Rogów” (Łódź) Oferty składać listownie. 1254-3

Potrzebna sdoła szwaczka do szycia damskiej i męskiej bielizny Nawrot 56 Semba 1048-2

Potrzebny zdelny pod ręczny na szyciu damską robotę Zamenhofa 14 m. 14 1060-2

Potrzebna dziewczynka do sprzątania wzamian nauczy się kucharstwa Gdańska Nr. 29 Lebedieff 106-1

Potrzebna uczennica do pracowni sukien 6-go Sierpnia 25 477-2

Potrzebna a fabryczna dziewczyna do ni kłusowania zakładowych Sienkiewicza 30 Kukula

Chłopiec samotny do koni potrzebny od zaraz u Sienkiewicza 30 Kukula

Lokale i mieszkania

Pragnę na mieszkanie jednego lub dwóch panów Andrzeja 25 m. 12a 1038-3

Do wynajęcia dach suteryny z elektrycznością nadająca się na skład lub na budynek inny interes Wólczańska 130 1048-2

Zagubione dokumenty

Wróblewska Berta zagubiła wywiad z ksiąg ludności wsi Szczenów 1070-3

Nasiona

pierwszej jakości rolna, traw, drzew, tytoni, warzyw i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-przebieżne i w. inn. polecają się

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi ul. Andrzeja 10

Cenniki wysyłamy bezpłatnie

Biuro Handlowe Kombisowo Pośrednicze

„FORTUNA”

Łódź, Karola 18

Załatwia kupno i sprzedaż majątków ziemskich, domów, wili, fabryk, młynów, tartaków, placów, sklepów, lokata kapitałów i t. p. podania, przepisywania na maszynach, tłumaczenia z języków obcych 477-2

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nakreśli 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duża litery 30 gr. najmniejsza ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 30 wierszy—wiersz 10 gr. Ogłoszenia zarobkowe 50 proc. drożej; ograniczone 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 150; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Nacelnik i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpow. Janusz Edmund Bartoszek.